

## POSTANOWIENIE

**Dnia 7 kwietnia 2016 roku**

Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący S.S.R. Katarzyna Balcerczyk

Protokolant Marta Florczyk

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016 roku w Zgierzu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. I. (1)

z udziałem M. I. (2)

o podział majątku wspólnego

**p o s t a n a w i a :**

I. ustalić, iż w skład majątku wspólnego byłych małżonków M. I. (1) i M. I. (2) wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w Z. przy ul. (...) o wartości 193.855,34 zł (sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt pięć 34/100) złotych, dla którego nie jest prowadzona księga wieczysta;

II. ustalić, że udziały małżonków w majątku wspólnym są nierówne i wynoszą 80 % (osiemdziesiąt procent) dla wnioskodawczynie i 20 % (dwadzieścia procent) dla uczestnika;

III. oddalić wniosek wnioskodawczynie o ustalenie nierównych udziałów w pozostałym zakresie;

IV. oddalić wniosek uczestnika o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;

V. ustalić wartość nakładów M. I. (1) z majątku odrębnego na majątek wspólny na kwotę 31.696,05 zł (trzydzieści jeden tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt sześć 05/100) złotych ;

VI. oddalić wniosek M. I. (1) o rozliczenie nakładów poczynionych przez nią z majątku odrębnego na majątek wspólny w pozostałej części;

VII. dokonać podziału majątku wspólnego byłych małżonków M. I. (1) i M. I. (2) w ten sposób, iż składnik określony w pkt I przyznać na wyłączną własność M. I. (1) ze spłatą na rzecz M. I. (2) w kwocie 7075,01 zł (siedem tysięcy siedemdziesiąt pięć 01/100) złotych, płatną w terminie 3 (trzech) miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie – z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

VIII. zwolnić od udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika uczestnika z urzędu adw. A. G.;

IX. oddalić wniosek adw. A. G. o zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu;

X. przyznać i wypłacić z funduszy Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zgierzu adw. K. C. kwotę 2952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego wnioskodawczynie z urzędu, w tym 23 % podatku od towarów i usług;

XI. zwolnić od udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika wnioskodawczynie z urzędu adw. J. S.;

XII. przyznać i wypłacić z funduszy Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zgierzu adw. J. S. kwotę 2952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego udzielonego wnioskodawczyni z urzędu, w tym 23 % podatku od towarów i usług;

XIII. nie obciążać uczestników postępowania nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I Ns 1585/11

## UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 18 listopada 2011 roku M. I. (1) wystąpiła o podział majątku wspólnego M. i M. byłych małżonków I., zgłaszając do podziału spółdzielcze mieszkanie własnościowe nr (...) położone w Z. przy ul. (...) o wartości 190.000 (sto dziewięćdziesiąt tysięcy) złotych. Zażądała także ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz ustanowienie kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu uczestnika. [wniosek - k. 2-7]

Postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2012 roku Sąd zwolnił wnioskodawczynię od kosztów sądowych w całości. [postanowienie - k. 71]

W odpowiedzi na wniosek uczestnik przyłączył się do wniosku. Wniósł o ustalenie, iż w skład majątku wspólnego stron wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr 16 przy ul. (...) w Z., podnosząc jednak, że nie zna jego wartości rynkowej. Wniósł także, że w skład jego majątku odrębnego wchodzi 10.000 USD jakie przesłał wnioskodawczyni w dniu 10 czerwca 1996 roku. Wniósł także o dokonanie podziału majątku sprawiedliwie i zgodnie z literą prawa oraz zasądzenie na jego rzecz spłaty w złotych polskich równowartości 10.000 USD. Podniósł, że darowizna w postaci przedmiotowego mieszkania została dokonana przez matkę wnioskodawczyni na rzecz obojga małżonków. Środki w kwocie 10.000 USD przesłał wnioskodawczyni w roku 1996 na spłatę darowizny uczynionej przez jej matkę na przekształcenie przedmiotowego lokalu. Środki te pozostały w Polsce, choć on powrócił do USA. Podał nadto, że po zawarciu związku małżeńskiego otrzymywał regularne wsparcie od rodziny. Podał także, że w czasie studiów wykonywał prace semestralne dla studentów obcokrajowców, z czego uzyskiwał niezłe wynagrodzenie, które przeznaczał na wspólne cele gospodarstwa domowego. Nadto podniósł, że po zakończeniu studiów był zatrudniony w różnych miejscach, a także partycypował w utrzymaniu mieszkania wysyłając wnioskodawczyni przekazy pieniężne. [odpowiedź na wniosek - 321-332]

W piśmie z dnia 9 listopada 2014 roku wnioskodawczyni wniosła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi także kwota 10.000 USD, którą uczestnik wywiózł z Polski i zasądzenie na jej rzecz połowy tej kwoty. Nadto wniosła o rozliczenie jej nakładu z majątku odrębnego na wspólny w postaci wkładu mieszkaniowego zgromadzonego przez jej matkę w czasach panieńskich oraz opłat z tytułu czynszu uiszczonych przez nią na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w kwocie ok. 80.000 złotych. [pismo - k. 480-496]

W piśmie z dnia 24 listopada 2014 roku uczestnik zaprzeczył jakoby wywiózł z kraju dewizy. [pismo - k. 592-593]

Pismem z dnia 11 marca 2015 r. uczestnik wniósł o zasądzenie kwoty 10.000 zł z odsetkami. Wniósł o pomniejszenie kwoty 80.000 zł o wartość czynszu jaką wnioskodawczyni i jej matka musiałyby uiszczać za wynajmowane powierzchnie, gdyż od lat prowadzą w przedmiotowym mieszkaniu działalność gospodarczą. Wniósł również o pomniejszenie tej kwoty o 2/3 za okresy, kiedy w mieszkaniu stron zameldowana była

na stałe ich córka oraz o 1/2 za okresy, kiedy córka stron wymeldowana była z pobytu stałego. [odpowiedź na wniosek – k. 636-646]

W piśmie z dnia 17 lipca 2015 roku wnioskodawczynie wniosła o rozliczenie jej nakładu z majątku odrębnego na wspólny w kwocie 64.732 złotych tytułem kosztów utrzymania wspólnego mieszkania [pismo k. 685-687]

Pismem procesowym z dnia 2 sierpnia 2015 r. uczestnik wniosł o dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie lokalu mieszkalnego wnioskodawczynie i zasądzenie na rzecz uczestnika spłaty w wysokości 98.000 zł. [pismo procesowe – k. 707-712]

Ostatecznie pismem z dnia 9 listopada 2015 roku wnioskodawczynie domagała się ustalenia, że udziały uczestników w majątku wspólnym nie są równe i wynoszą 100 %

dla wnioskodawczynie. Wniosła o rozliczenie nakładów poczynionych przez wnioskodawczynię z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci: wkładu budowlanego i kwot na spłatę kredytu mieszkaniowego uiszczonych do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w łącznej kwocie 71.078,62 zł; czynszu i opłat eksploatacyjnych ponoszonych przez wnioskodawczynię w latach 1993-2005 w wysokości 39.276 zł; darowizn od matki I. B. (1) na poczet uregulowania zaległości w wysokości łącznej 4.000 zł; wydatków poczynionych na remont mieszkania w wysokości 3.525,94 zł; pożyczek zaciągniętych przez wnioskodawczynię w celu utrzymania majątku wspólnego w kwocie 7.000 zł. M. I. (1) wniosła o uznanie, iż uczestnik uszczuplił majątek wspólny, wywołując za granicę wspólne oszczędności w kwocie 7.000 USD. Wskazała również, iż z majątku osobistego ponosiła wszystkie koszty związane z eksploatacją mieszkania w wysokości 36.202,04 zł. Wniosła o uwzględnienie w rozliczeniu wysokości niespłaconego kredytu mieszkaniowego w kwocie 2.100 zł. Wnioskodawczynie wystąpiła o dokonanie podziału majątku poprzez przyznanie wnioskodawczynie na wyłączną własność nieruchomości wskazanej we wniosku bez obowiązku spłaty uczestnika. [pismo procesowe – k. 771-779]

Na terminie rozprawy 25 lutego 2016 r. wnioskodawczynie wystąpiła o zasądzenie od uczestnika ponad wcześniej żądane kwoty, 64.732 zł z tytułu rozliczenia opłat eksploatacyjnych za okres od kwietnia 2005 r. do 2015 r. [protokół rozprawy – k. 1236v]

Na terminie rozprawy 25 lutego 2016 r. strony wskazały, że, pomimo dezaktualizacji operatu szacunkowego dotyczącego lokalu objętego wnioskiem, nie kwestionują jego treści. [protokół rozprawy – k. 1237]

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W skład majątku wspólnego stron wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr (...) położonego w Z. przy ul. (...) o wartości 196.000 zł. Dla lokalu nie jest prowadzona księga wieczysta. Przydział lokalu na zasadzie własnościowego prawa do lokalu nastąpił w dniu 15 marca 1989 roku, przy czym z uwagi na stan zdrowia wnioskodawczynie strony uzyskały dodatkową powierzchnię mieszkalną. [bezsporne, a nadto zaświadczenie - k. 1480, kserokopia decyzji o przydziale - k. 16, operat – k. 440-468]

Strony pobrały się 6 sierpnia 1983 r. W dacie małżeństwa wnioskodawczynie studiowała polonistykę, a uczestnik uczył się w szkole pomaturalnej. Początkowo mieszkali wraz z matką wnioskodawczynie, a następnie matka wnioskodawczynie wyprowadziła się, pozostawiając cały dom na ul. (...) wnioskodawczynie i jej mężowi. Był to dom z 3 pokojami, kuchnią, łazienką i jadalnią. Każdy miał swój własny pokój. [przesłuchanie wnioskodawczynie – k. 1237]

Uczestnik dwukrotnie nie dostał się na politechnikę. Wówczas jego rodzina utraciła w niego wiarę i przestała go wspierać finansowo. Matka wnioskodawczynie zorganizowała mu korepetycje z matematyki i rysunku, pomagała w tym świadek B. F.. Za korepetycje płaciła matka wnioskodawczynie i rodzice uczestnika. Były to drogie korepetycje [zeznania świadka I. B. (1) - k. 266-268, zeznania świadka B. F. - k. 269, przesłuchanie wnioskodawczynie – k. 1237v]

Uczestnik trzy razy w tygodniu jeździł na lekcje rysunku. [przesłuchanie wnioskodawczynie – k. 1237v]

Za trzecim razem, w 1985 r. uczestnik dostał się na studia na wydziale architektury. Wówczas wyprowadził się do akademika, gdzie mieszkał aż do przydziału lokalu spółdzielczego stronom, tj. do 1989 r. W dacie wyprowadzki uczestnika córka stron nie miała jeszcze ukończonego roku. Uczestnik podał jako przyczynę wyprowadzki do akademika, że nie może palić w piecu w domu przy ul. (...), bo nie czuje ołówka. [przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1237-1237v]

Wnioskodawczyni, chcąc ratować małżeństwo, dołączyła do uczestnika w akademiku wraz z dzieckiem. Wspólne zamieszkiwanie trwało 3 miesiące, gdyż dziecko zaczęło chorować. Wnioskodawczyni udało się uzyskać przydział akademika rodzinnego na osiedlu (...) w Ł., gdzie były dwa pokoje i aneks kuchenny, ale uczestnik nie chciał się tam przeprowadzić, gdyż było to za daleko od Politechniki. W okresie zamieszkiwania przez uczestnika w akademiku w Ł. przyjeżdżał on do Z. średnio raz na pół roku. To wnioskodawczyni najczęściej jeździła z dzieckiem do uczestnika, aby go nie zapomniało. Dziecko było bardzo spragnione kontaktu z ojcem i Ignęło do męża świadka M. P., który tak jak uczestnik miał zarost. Ilekroć świadek M. P. widywała uczestnika w akademiku, był on po imprezie [przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1237-1237v, zeznania świadka M. P. k. 662]

Do piątego roku życia córką stron zajmowała się matka wnioskodawczyni – I. B. (1), która była wdową. [przesłuchanie I. B. (1) – k. 267, kopia listu z dnia 12 marca 1991 r. – k. 333-334v]

Uczestnik zajmował się córką, kiedy zachodziła taka konieczność. [zeznania świadka I. B. (1) – k. 267]

W roku 1984 uczestnik otrzymał od członków swej rodziny łącznie kwotę 48.000 złotych, w roku 1985- 80.500, w roku 1986- 93.000 złotych, w 1987- 76.000 złotych, w 1988- 92.000 złotych, w roku 1989- 240.000 złotych, w roku 1990 - 2.000.000 złotych. Niekiedy dodatkowo brał pieniądze od wnioskodawczyni. W trakcie studiów nie uzyskiwał dodatkowego dochodu z pisania prac semestralnych dla innych studentów. [przesłuchanie wnioskodawczyni k. 1237 v, kopie przekazów pocztowych – k. 337-345v]

W trakcie studiów wnioskodawczyni otrzymywała rentę rodzinną po zmarłym ojcu. Od 1 stycznia 1983 roku do 30 września 1984 roku w kwocie 5000 złotych, od 1 października 1984 roku do 28 lutego 1985 roku w kwocie 5310 złotych, od 1 marca 1985 roku do 28 lutego 1986 roku w kwocie 6510 złotych, od 1 marca 1986 roku do 31 sierpnia 1986 roku w kwocie 7487 złotych, od 1 września 1986 roku do 30 września 1986 roku w kwocie 8535 złotych. Od 1 listopada 1984 roku przyznano jej dodatek na córkę w kwocie od 1 maja 1985 roku do 28 lutego 1986 roku w kwocie 2050 złotych, od 1 marca 1986 roku do 30 września 1986 roku w kwocie 2400 złotych.[zaświadczenie - k. 564]

W roku 1989 wnioskodawczyni otrzymała przydział lokalu, przy czym jej matka poradziła jej, aby złożyła wniosek o własnościowe, a nie lokatorskie prawo do lokalu albowiem miała ona zgromadzone oszczędności i zobowiązała się pokryć koszty związane z własnościowym prawem do lokalu. Matka wnioskodawczyni założyła jej w 1978 roku książeczkę mieszkaniową. Kredyt zaciągnięty na budowę lokalu przez spółdzielnię miał być spłacony w ciągu 20 lat, przy czym miesięczna rata wynosiła 14.547 złotych. W roku 1989 wnioskodawczyni dokonała 9 wpłat po 14.547 złotych każda. W tymże czasie na skutek

tzw. „reformy B.” od początku stycznia 1990 roku trzeba była spłacić albo całą wymaganą kwotę kredytu, albo też pozostać przy spłacie ratalnej, jednak wówczas rata wzrastała trzykrotnie. Wówczas matka wnioskodawczyni, wyprzedając posiadane złoto oraz dolary, zgromadziła wymaganą dla spłaty kwotę, którą darowała córce. W grudniu 1989 roku wnioskodawczyni wpłaciła na rzecz (...) Spółdzielni Mieszkaniowej kwotę 1.000.000 startych złotych, w kwietniu 1990 roku 4.731.518 złotych, w marcu 1989 roku 977.350 złotych, w styczniu 1990 roku kwotę 58.508 złotych. Uczestnik nie chciał tego mieszkania, wnioskodawczyni musiała prosić go o to, aby pomógł w załatwieniu formalności. Snuł mrzonki o domu. [dowody wpłat - k. 9-14, kopie pism (...) Spółdzielni Mieszkaniowej – k. 58-59, k. 60, zeznania świadka - I. B. (1) k. 266-268, zeznania świadka B. F. - k. 269, zaświadczenie ze (...) Spółdzielni Mieszkaniowej - k. 278, kopie dowodów wpłat – k. 581a, przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1238, zeznania świadka M. P. k. 661]

Po przydziale mieszkania, uczestnik zamieszkał z wnioskodawczynią i córką. [przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1237v]

Od 1 września 1987 r. do 31 sierpnia 1988 r. wnioskodawczyni pracowała w Archiwum przy Zespole (...) w Ł.. W 1987 r. uzyskała wynagrodzenie w kwocie 93.939 zł, zaś w 1988 r. w kwocie 222.347 zł. [kopia zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu – k. 784]

Od 1988 r. do 1989 r. wnioskodawczyni pracowała w Gimnazjum nr 3 w Z.. W roku 1988 uzyskała wynagrodzenie w kwocie 167.739 zł, zaś w 1989 r. – 552.526 zł. [kopia zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu – k. 782]

W 1989 r. wnioskodawczyni podjęła pracę na Uniwersytecie (...). Nie miała przerw w pracy. Wówczas córką stron zajmowała się matka wnioskodawczyni w czasie, gdy ta pracowała. Dziecko zostało zapisane do przedszkola i zerówki blisko miejsca zamieszkania I. B. (1). Córka stron mieszkała z rodzicami. [przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1237v, kopia zaświadczenia o wynagrodzeniu i zatrudnieniu – k. 783]

Uczestnik był zatrudniony w spółce (...) w Ł. od 1 listopada 1990 roku do 31 stycznia 1991 roku z wynagrodzeniem w kwocie 450.000 złotych plus premia uznaniowa. Następnie był zatrudniony w Urzędzie Miasta w Z. od 1 września 1993 roku do 31 grudnia 1994 roku z wynagrodzeniem 450 złotych miesięcznie, przy czym w okresie zatrudnienia korzystał z urlopu bezpłatnego w okresie od 10 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1994 roku. [umowa o pracę - k. 347-347v, świadectwa pracy - k. 349, umowy o pracę - k. 350]

Uczestnik studiował architekturę przez 7 lat. Ukończył studia w roku 1992 z wynikiem dobrym. W kreśleniu pracy pomagała uczestnikowi wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni pracowała wówczas zawodowo, jednak jej pensja nie była wysoka. Wspierała ją finansowo jej matka. Ona także zakupiła jej garnki do mieszkania, zastawę, kafelki do łazienki [zeznania świadka I. B. (1) – k. 267, zeznania świadka B. F. - k. 269, kopia zaświadczenia – k. 537, kopia dyplomu dla wnioskodawczyni - k. 536, kopia dyplomu ukończenia studiów uczestnika – k. 549, kopia zaświadczenia o zatrudnieniu wnioskodawczyni – k. 782-785]

Ponadto w roku 1994 uczestnik pracował w firmie (...). Jego dochód z tego tytułu za ten okres wyniósł 251.000 złotych. Zarobki przekazywał wnioskodawczyni. [informacja o dochodach - k. 560-561, przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1238]

Dochód wnioskodawczyni za ten sam okres wyniósł 22.026.600 złotych. [PIT wnioskodawczyni za rok 1994 - k. 562-563]

Sytuacja finansowa wnioskodawczyni była zła - musiała zaciągać kredyty i pożyczki w celu utrzymania się. (...) pomagała jej matka I. B. (1). [zeznania świadka I. B. (2) – k. 267, umowa o sprzedaż na raty - k. 565-566, spłaty rat - k. 567-567v, umowa o kredyt - k. 568-569, umowa o kredyt odnawialny wraz z aneksami - k. 570-576]

W 1993-1994 r. wnioskodawczyni przeprowadziła remont w mieszkaniu stron polegający na ociepleniu przy oknach i pomalowaniu ścian. Były również wymieniane okna. Uczestnik nie partycypował w kosztach remontu ani nie pomagał przy nim fizycznie. Około 2012 r. zostały wymienione kafelki w łazience i wc, zaś w 2014 r. zostały założone panele. Uczestnik nie udzielał się przy remontach i naprawach, wskazując, że to nie jego mieszkanie. [zeznania świadka A. B. – k. 747-747v, zeznania świadka A. K. – k. 658-659]

Na remont mieszkania wnioskodawczyni wydała łącznie 3.525,94 zł. [bezsporne, nadto kopie rachunków i faktur VAT – k. 798]

Tytułem czynszu i opłat eksploatacyjnych w latach 1993-2005 wnioskodawczyni poniosła kwotę 39.276 zł. [kopie rozliczeń za energię i gaz – k. 797, kopie opłat czynszowych – k. 799]

Po ukończeniu studiów uczestnik planował wyjechać do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszkała jego siostra. Wnioskodawczyni chciała go powstrzymać przed wyjazdem. Ukryła przed uczestnikiem dokumenty związane z przyznaniem wizy. Gdy się o tym dowiedział, urządził wielką awanturę. Była wezwana policja, został ukarany grzywną.

Wówczas od 1993 uczestnik pracował w Urzędzie Miasta i wnioskodawczyni liczyła, że wszystko się zacznie układać. Kiedy zorientowała się, że uczestnik planuje wyjazd do USA, wniosła sprawę o alimenty i zatrzymanie mu paszportu. Wówczas uczestnik na 7 miesięcy wyprowadził się do B., skąd pochodził. Ostatecznie wnioskodawczyni zgodziła się na wyjazd całą rodziną do USA. [przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1238, zeznania świadka A. K., k. 660]

Początkowo do USA wyjechał sam uczestnik, zaś po zakończeniu roku szkolnego wnioskodawczyni wraz z dzieckiem dołączyła do męża w C.. Rodzina zamieszkała w nieumeblowanej piwnicy u starej Polonii. Uczestnik nie łążył na szkołę dziecka i próbował wydzielać wnioskodawczyni kieszonkowe. Z uwagi na konflikty na tle finansowym wnioskodawczyni musiała pracować w firmie sprzątającej. Z tego tytułu otrzymała wynagrodzenie w łącznej kwocie 3.474,25 USD. Ponadto pracowała

w Polskiej Szkole im. T. K. od piątku do niedzieli. Uczestnik nie pracował w USA w charakterze architekta, a w firmie sprzątającej jego siostry, zaś następnie w fabryce. Wnioskodawczyni próbowała go przekonać do powrotu do Polski, tłumacząc, że w USA jest nikim, jednak on twierdził, że nie podoba mu się Polska, gdyż są tam same układy. Wnioskodawczyni była w USA niecały rok, zaś córka stron wróciła po 3 miesiącach, gdyż chorowała i nie chciała dłużej tam mieszkać. Zajął się nią babcia I. B. (1), która opłacała wówczas także mieszkanie stron w Z.. [przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1238-1238v, zeznania świadka I. B. (1) – k. 266-267, zeznania świadka A. B. – k. 748-748v, dowody wypłaty wynagrodzenia - k. 499-501, zaświadczenie - k. 503]

W roku 1994 uczestnik z tytułu rozliczenia podatku wraz z wnioskodawczynią otrzymał zwrot podatku na kwotę 2.061 USD. [dokument zwrotu podatku - k. 552-554]

Od 17 listopada 1992 roku do 10 lipca 2013 roku uczestnika obciążał obowiązek alimentacyjny wobec M. I. (3) na kwotę 6.000.000 złotych. [kopia wyroku - k. 401]

Po powrocie do Polski, w 1996 r. wnioskodawczyni zachorowała na chorobę nowotworową. Nowotwór był złośliwy, o wysokim stopniu złośliwości. Uczestnik nie wrócił do kraju natychmiast po poinformowaniu go o tym fakcie przez wnioskodawczynię. W tym czasie odbył również wycieczkę nad wodospad Niagara. Na prośbę wnioskodawczyni przysłał jej dwa czeki na łączną kwotę 800 USD. Kiedy powrócił, nie wyręczał wnioskodawczyni w obowiązkach, nieprzyjemnie się do niej odnosił. Wnioskodawczyni była wówczas w trakcie chemio- i radio- terapii. Wówczas odbył także 11 prywatnych wizyt dentystycznych oraz kurs obsługi programu A.. Od 5 lipca 1996 roku do stycznia 1997 roku uczestnik był zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku. [kserokopia zaświadczenia - k. 523-524, lista wizyt w Rejonowym Urzędzie Pracy - k. 525, przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1238v, zeznania świadka A. B. – k. 748, kaseta (...) k. 733]

Uczestnik przesłał w 1996 roku dwa czeki po 5000 USD, jednak kazał czekać z ich realizacją na swój powrót. W dniu 23 lipca 1996 roku wnioskodawczyni zrealizowała czek na kwotę 5.000 USD. Środki zostały wpłacone na otwarte przez wnioskodawczynię konto w (...), do którego pełnomocnikiem ustanowiony został uczestnik. Z części tych środków zapłacił za wizyty dentystyczne, zaś resztę w wysokości 7000 USD wywiózł ze sobą w listopadzie 1996 roku do USA. Następnie przywiózł te środki ze sobą podczas kolejnego pobytu, aby ostatecznie ich pozostałość w kwocie 6.649 USD wywieźć w marcu 1997 roku do USA. [dowód realizacji czeku k. 506, wniosek o otwarciu rachunku k. 507-508 [kserokopia zaświadczenia - k. 46, k. 521, zaświadczenie - k. 522, [przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1239, zeznania świadka M. P. k. 662]

W dniu 18 lutego 1997 r. wnioskodawczyni założyła rachunek walutowy w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w Ł.. Pełnomocnikiem rachunku ustanowiła M. I. (2). [kopia umowy – k. 529-529v]

Z dniem 2 grudnia 1998 roku wnioskodawczyni zawarła z Powszechnym Banku (...) umowę rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego E. Pełnomocnikiem ustanowiła uczestnika. [umowa - k. 527-528]

Uczestnik powrócił na dobre do USA wiosną 1997 roku. Do 2004 roku pracował w fabryce, a następnie jako architekt. Jego wynagrodzenie w roku 2003 wyniosło 27.687 USD. [przesłuchanie wnioskodawczyni k. 1239, zaświadczenie o wysokości dochodów k. 1020]

Jeszcze dwa lata po wyjeździe uczestnik utrzymywał kontakt z rodziną, głównie faksem, raz w miesiącu, później rzadziej. Zimą 2000 roku mówił jeszcze, że wraca do Polski, zaś wiosną 2001 roku pocztą elektroniczną uczestnik powiadomił wnioskodawczynię o zamiarze rozwodu z nią. [wydruk z poczty elektronicznej k. 580]

Powrót do zdrowia zajął wnioskodawczyni około 2 lat. Wnioskodawczyni po chorobie nie mogła pracować w takim wymiarze jak wcześniej. W tym czasie zaczęła pisać książki. Miała także pensję uniwersytecką. Po 1998 roku lekarz nie dopuścił jej już do pracy na uniwersytecie i została jej przyznana renta w wysokości 500 zł. Znalazła jednak pracę na innej uczelni. Pomimo próśb uczestnik nie przysyłał wnioskodawczyni większych kwot z związku z pogorszeniem się jej stanu zdrowia. [przesłuchanie wnioskodawczyni – k. 1239]

W okresie od 1995 roku do ustania wspólności małżeńskiej uczestnik dokonał przelewów na rzecz wnioskodawczyni w łącznej kwocie 21.895 USD. Środki te nie wystarczały nawet na utrzymanie córki, albowiem studiowała na prywatnej uczelni, gdzie czesne wynosiło 700 złotych. W III i IV klasie liceum załamała się, i musiała brać korepetycje z 3 przedmiotów. Mówi, że została porzucona przez ojca. Żadne kwoty z przesyłanych przez uczestnika nie były przeznaczone na utrzymanie mieszkania. [dowody przekazów pocztowych - k. 335, k. 336, k. 351-351v, 353-386 v, 392-400, przesłuchanie wnioskodawczyni k. 1239]

W dniu 5 lutego 2003 roku matka wnioskodawczyni darowała jej kwotę 4.000 złotych na uregulowanie zaległości w opłatach czynszowych. [darowizna - k. 18-23]

Wszelkimi kwestiami związanymi z nauką i wychowaniem córki stron zajmowała się wnioskodawczyni lub jej matka. [zeznania świadka A. K. – k. 660, kserokopia dyplomu - k. 536, zaświadczenie - k. 537, 538]

W 2003 r. wnioskodawczyni wystąpiła o egzekucję alimentów od M. I. (2). [kopia zaświadczenia – k. 547-548]

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2005 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu ustanowił między stronami rozdzielną majątkową z datą 1 stycznia 2005 roku, zaś wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2005 roku Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał przez rozwód związek małżeński stron, z winy uczestnika. Wyrokiem tym zasądzono od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 400 złotych miesięcznie tytułem alimentów. Wyrokiem z dnia 9 lutego 2006 roku Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację uczestnika od wyroku Sądu Okręgowego. [kserokopia wyroku - k. 8, a nadto k. 931 załączonych akt II C 1082/01, kserokopia wyroku SO - k. 47, kserokopia wyroku SA - k. 48]

Od czerwca 2005 roku do lipca 2014 roku uczestnik przesłał na rzecz wnioskodawczyni kwotę 3.686 USD zaś na rzecz M. I. (3) kwotę 19.852 USD. [zaświadczenie - k. 352]

Wartość mieszkania stanowiącego majątek wspólny stron wg stanu na dzień ustania wspólności i cen obecnych wynosi 196.000 złotych. Do spłacenia pozostała kwota 2244,66 złotych tytułem spłaty kredytu na budowę lokalu [pisemna opinia biegłego ds. szacunku nieruchomości - k. 440-469, zaświadczenie k. 922]

Kwota opłat poniesionych przez wnioskodawczynię tytułem czynszu za przedmiotowy lokal w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 20 czerwca 2015 r. wyniosła 63.392,10 złotych. [kopia pisma ze Spółdzielni Mieszkaniowej – k. 24, zaświadczenie – k. 688]

Od 2012 r. wnioskodawczyni prowadziła działalność gospodarczą – wydawnictwo książek. Od 2015 r. działalność była zawieszona. [zaświadczenie z (...) k. 740]

Obecnie wnioskodawczyni nie ma przyznanej renty. Utrzymuje się z wynagrodzenia z umów o dzieło. Wspiera ją także finansowo matka. Jej miesięczny dochód pozwala jej na pokrycie opłat eksploatacyjnych i skromne życie. [przesłuchanie wnioskodawczyni k. 1239]

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie przywołanych dowodów. Oceniając zgromadzone w sprawie dowody należy wskazać, iż zeznania matki wnioskodawczyni I. B. (1) były w pewnym zakresie tendencyjne, nacechowane niechęcią do uczestnika i zmierzały do przedstawienia go w jak najgorszym świetle. Stąd też sąd nie dał wiary jej zeznaniom w zakresie, w jakim twierdziła, że uczestnik nie uzyskiwał żadnego wsparcia ze strony swojej rodziny, czemu przeczą załączone do sprawy dokumenty, z których wynika, że kwoty otrzymywane od rodziców uczestnika były znaczące, a także, że po studiach uczestnik wcale nie pracował, zaś w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych nie przysyłał wnioskodawczyni pieniędzy, co również nie jest prawdą w świetle pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów jak i zeznań samej wnioskodawczyni.

Sąd nie dał także wiary twierdzeniom uczestnika, jakoby darowizna „mieszkania” a w istocie kwot przeznaczonych na ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu zostały darowane obojgu małżonkom. Należy zauważyć że na wszystkich dowodach wpłat z tego tytułu figuruje jedynie nazwisko i imię wnioskodawczyni, nie zaś imiona obojga małżonków. Stanowczo zaprzeczala temu sama matka wnioskodawczyni. Jej zeznania są w ocenie sądu w tej mierze wiarygodne, albowiem darowizny owych kwot miały miejsce w roku 1989, a zatem w kilka lat po zawarciu przez strony związku małżeńskiego. Matka wnioskodawczyni miała zatem wystarczająco dużo czasu aby poznać charakter zięcia, i nie darzyć go sympatią, a tym samym obdarowywać go czymkolwiek. Nie ma przy tym znaczenia, że darowizny te nie były zgłaszane odpowiednim organom podatkowym, albowiem darowizny pomiędzy członkami najbliższej rodziny najczęściej mają charakter nieformalny i takie zgłoszenia mają miejsce jedynie wyjątkowo. O tym, że darowizna miała miejsce na rzecz jedynie wnioskodawczyni zeznawali także świadkowie A. K. i M. P..

Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestnika jakoby nie wywiózł z Polski kwoty 6.649 USD. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym przesłuchanie wnioskodawczyni, zeznania świadków, w tym świadka M. P. oraz dwa zaświadczenia o uprawnieniu do wywozu dewiz za granicę jednoznacznie wskazują na to, iż uczestnik zabrał ze sobą te środki. Wprawdzie zaświadczenia o uprawnieniu do wywozu dewiz za granicę nie są bezpośrednim dowodem ich wywiezienia dewiz, jednak w powiązaniu z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie oczywistym jest, że uczestnik zabrał ze sobą omawianą kwotę.

Powyższe ustalenie determinuje także kwestię ewentualnego zwrotu kwot darowizn ze strony matki wnioskodawczyni. Skoro uczestnik wywiózł resztę oszczędności stron, pozostałą zaś ich część wydatkowano m.in. na jego leczenie stomatologiczne, to żadna kwota darowizny nie mogła zostać zwrócona matce wnioskodawczyni.

Sąd pominął dowody z kart sprawy rozwodowej wskazane w piśmie procesowym wnioskodawczyni z dnia 9 listopada 2015 r. [k. 773], uzasadnienie wyroku rozwodowego Sądu Okręgowego w Łodzi jako nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Sąd pominął także dowody w postaci listu matki wnioskodawczyni skierowanego do niej, jak i listu uczestnika, albowiem z mocy art. 245 k.p.c są one jedynie dowodem na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie, nie zaś dowodem okoliczności w nich opisywanych.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Jak stanowi art. 567 § 1 k.p.c., w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (§ 3).

Sąd, stosownie do przepisu art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c., skład i wartość majątku podlegającego podziałowi ustala Sąd. Wartość tych składników ustala się według stanu na dzień ustania wspólności majątkowej i według cen obowiązujących w chwili zamknięcia rozprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 roku, IV CSK 429/09, Lex nr 678022).

Jedynie porządkująco dodać należy, iż w niniejszej sprawie zastosowanie mają przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w brzmieniu sprzed dnia 20 stycznia 2005 roku, albowiem wspólność ustawowa została między wnioskodawczynią i uczestnikiem zniesiona z datą 1 stycznia 2005 roku. Stąd też posłużenie się przez sąd określeniem majątku odrębnego, nie zaś osobistego.

W niniejszej sprawie poza sporem było, że w skład majątku dorobkowego stron wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Z. przy ul. (...). Strony były również zgodne co do sposobu podziału poprzez przyznanie nieruchomości wnioskodawcy.

Wnioskodawczyni złożyła wniosek o ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym.

Stosownie do art. 43 § 1 i § 2 k.r.o., oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (§ 3).

Zasadą wprowadzoną przez ustawodawcę w art. 43 § 1 k.r.o. jest, iż małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Od zasady tej dopuszcza się wyjątek w przypadku łącznego wystąpienia przesłanek wymienionych w § 2 art. 43 k.r.o., to jest w razie przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu, czyli gdy przemawiają za tym powody o charakterze materialnym oraz istnienia ważnych powodów, czyli powodów natury etycznej sprawiających, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. Przy czym, obie przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej – różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 27 czerwca 2003 roku wydanego w sprawie o sygn. akt IV CKN 278/01 opublikowanym w OSNC 2004/9/146). Przy czym artykuł 43 § 2 k.r.o. może mieć zastosowanie nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz tylko w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 26 listopada 1973 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III CRN 227/73 opublikowanym w OSNC 1974/11/189). Jak wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1974 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III CRN 190/74 (Lex numer 7598), przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 k.r.o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2002 roku wydanego w sprawie i sygn. akt III CKN 1018/00 (Lex numer 77054), o stopniu przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego nie decyduje przy tym wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiągniętych przez małżonków, wykorzystanych

na zaspokojenie potrzeb rodziny. Dla jego określenia istotne jest natomiast to, czy małżonkowie racjonalnie gospodarują posiadanymi zasobami, w szczególności, czy ich nie trwonią. Nadto jak podniósł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 2 października 1997 roku wydanego w sprawie o sygn. akt II CKN 348/97 (Lex numer 479357), ciężar dowodu wykazania powyższych przesłanek spoczywa na uczestniku postępowania, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów (art. 6 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że spełnione są w ocenie sądu obie przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Przede wszystkim, jedyny majątek stron w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) położonego w Z. przy ul. (...) został uzyskany wyłącznie dzięki osobistym staraniom wnioskodawczynie i jej matki. Uczestnik nie był zainteresowany mieszkaniem, i wnioskodawczynie musiała go prosić aby pomógł załatwić formalności. Dodatkowa powierzchnia mieszkalna została stronom przyznana z uwagi na schorzenia wnioskodawczynie. Wszystkie koszty ustanowienia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu poniosła wnioskodawczynie z jej majątku odrębnego, albowiem wszystkie wpłacone z tego tytułu sumy pochodziły z darowizn uzyskanych przez nią od matki I. B. (1). Należy przy tym mieć na względzie, że uczestnik nie podołał wykazaniu, że darowizny te uczynione były na rzecz obojga małżonków, o czym była mowa szczegółowo w części uzasadnienia poświęconej ocenie materiału dowodowego. To na nim zaś ciążył ciężar udowodnienia tejże okoliczności (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 18 marca 2010 roku, [www.bialystok.so.gov.pl](http://www.bialystok.so.gov.pl)). Również koszty remontów przedmiotowego lokalu ponosiła wyłącznie wnioskodawczynie. Uczestnik nie uczestniczył w nich także fizycznie. Nadto matka wnioskodawczynie darowała wnioskodawczynie 4.000 złotych na uregulowanie zaległości w opłatach czynszowych.

Istnieją także ważne powody w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o dla orzeczenia przez sąd nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Przede wszystkim, uczestnik przez większą część trwania związku małżeńskiego był fizycznie nieobecny w życiu zarówno wnioskodawczynie, jak i wspólnego dziecka stron. Strony pobrały się w 1983 r. Następnie w 1985 r. uczestnik dostał się na studia i wyprowadził się do akademika, pomimo, że w domu w Z. miał dobre warunki, albowiem każdy z członków rodziny miał tam własny pokój. W akademiku zaś uczestnik wiódł wygodne życie studenckie, wolny od obowiązków rodzinnych, takich jak pomoc w wychowaniu małoletniego dziecka, odprowadzenie go do przedszkola, karmienie, dbanie o ubiór, rozwój umysłowy, a do czego był zobowiązany w myśl art. 23, 87, 95 i 96 k.r.o. Odwiedzał rodzinę rzadko, raz na pół roku. Co więcej, pomimo uzyskiwania wsparcia finansowego od rodziców, środkami tymi nie dzielił się z rodziną, choć miał taki obowiązek. Następnie, zamieszkał z córką i żoną w roku 1989, jednak już w roku 1994 wyjechał do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Należy mieć przy tym na uwadze, że do roku 1992 nadal studiował, co także pochłaniać musiało dużo jego czasu. Studiowanie przez 7 lat w sytuacji, gdy obciążonym jest się rodziną, którą należy wspierać finansowo i nie będąc obciążonym obowiązkami rodzinnymi, także należy uznać za zachowanie nieodpowiedzialne i niefrasobliwe.

Uczestnik następnie powrócił do Polski w roku 1996, po zdiagnozowaniu u wnioskodawczynie choroby nowotworowej, jednak na krótko, aby ostatecznie opuścić kraj wiosną 1997 roku. Trzeba także zauważyć, iż podczas pobytu w Polsce w roku 1996 odbył kilkanaście wizyt stomatologicznych, oraz skorzystał z kursu obsługi oprogramowania A., pomocnego w pracy architekta. Nie wspierał zaś wówczas wnioskodawczynie podczas chemioterapii, której była poddana, ani jeżdżąc z nią na zabiegi, ani też duchowo.

Od wiosny 1997 roku uczestnik zaś wyjechał z Polski bezpowrotnie. Utrzymywał wprawdzie jeszcze przez jakiś czas kontakt rodziną, jednak na dwa lata przed wytoczeniem sprawy o rozwód zerwał go niemal zupełnie. Należy pamiętać także, że w tym czasie córka stron była nastolatką, i bezpośredni kontakt z ojcem była jej niezbędny dla zbudowania własnej samooceny oraz poprawnych kontaktów z mężczyznami w przyszłości. Brak ojca doprowadził do powstania w niej przekonania, iż jest dzieckiem przez niego porzuconym.

Tym niemniej, w ocenie sądu brak jest podstaw do ustalenia nierównych udziałów poprzez pozbawienie uczestnika udziałów w majątku wspólnym.

Uczestnik wprawdzie jak już podniesiono, w niewystarczającym zakresie był obecny w życiu córki i żony, i ewidentnie w mniejszym stopniu przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny, jednakże nie można uznać, iż wcale nie łożył na utrzymanie żony i dziecka. Jak już podniesiono, przed ukończeniem przez córkę stron roku, uczestnik wyprowadził się do akademika, zatem w bardzo niewielkim stopniu uczestniczył w wychowaniu i opiece nad córką. Matka wnioskodawczynie zeznała, że zajmował się dzieckiem, kiedy musiał. Należy jednak pamiętać, że wnioskodawczynie podjęła pracę zawodową, także zatem nie zajmowała się cały czas córką. Matka wnioskodawczynie I. B. (1) zeznała, że praktycznie do 5 roku życia sama wychowywała córkę stron, co w okolicznościach niniejszej sprawy jest jak najbardziej wiarygodne. Dziecko zostało nawet posłane do przedszkola i zerówki położonego blisko miejsca zamieszkania babci. Oboje rodzice skupieni byli głównie na realizacji swoich planów zawodowych, jednakże należy pamiętać, iż udział ojca w opiece nad córką był przy tym zdecydowanie mniejszy niż matki. Przez okres studiów uczestnik korzystał z pomocy finansowej rodziców, którzy w sumie przekazali uczestnikowi 2.549.080,50 zł w latach 1984-1990. Sąd ustalił, iż w tym czasie rzeczywiście nie łożył on na dziecko, jednak należy mieć także na względzie, iż uzyskując wsparcie od rodziców, nie obciążał kosztami swego utrzymania wnioskodawczynie. Należy pamiętać przy tym, iż rację ma uczestnik, iż wnioskodawczynie miała w tym czasie prawny obowiązek wspierania studiującego męża, wynikający z art. 23 k.r.o. i że przynajmniej przez okres 5 lat, tj. regulaminowego czasu studiów, uczestnik choć częściowo był usprawiedliwiony w nielożeniu na potrzeby rodziny faktem studiowania.

Od 1 listopada 1990 roku do 31 stycznia 1991 roku uczestnik był zatrudniony w spółce (...) w Ł. z wynagrodzeniem w kwocie 450.000 złotych plus premia uznaniowa. Następnie był zatrudniony w Urzędzie Miasta w Z. od 1 września 1993 roku do 31 grudnia 1994 roku z wynagrodzeniem 450 złotych miesięcznie, przy czym w okresie zatrudnienia korzystał z urlopu bezpłatnego w okresie od 10 lutego 1994 roku do 31 grudnia 1994 roku. Przez cały ten okres uzyskiwał zatem dochody pozwalające na przyczynianie się do utrzymania żony i dziecka, przy czym wnioskodawczynie nie kwestionowała, że oddawał jej uzyskiwane zarobki. Następnie uczestnik wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie również pracował. W okresie od 1995 roku do ustania wspólności małżeńskiej uczestnik dokonał przelewów na rzecz wnioskodawczynie w łącznej kwocie 21.895 USD co daje średnio ok. 182 USD miesięcznie. Nie jest to wprawdzie kwota zawrotna, jednak nie może ona być zupełnie bez znaczenia. Ponadto przesłał on na rzecz wnioskodawczynie kwotę 800 USD których potrzebowała na operację. Od czerwca 2005 roku do lipca 2014 roku uczestnik przesłał na rzecz wnioskodawczynie kwotę 3.686 USD zaś na rzecz M. I. (3) kwotę 19.852 USD. Uczestnik przyczyniał się zatem finansowo do utrzymania rodziny. Trzeba przy tym pamiętać, że fakt przebywania przez uczestnika poza granicami Polski umożliwił mu zupełne zaprzestanie łożenia na potrzeby rodziny, z uwagi na trudności w egzekwowaniu alimentów. Pomimo tego uczestnik dobrowolnie przysyłał wymienione kwoty. Nie było to jednak przyczynianie się w sposób wystarczający, albowiem uzyskane kwoty, w sposób oczywisty nie wystarczały na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny, takich jak wyżywienie i ubranie dwóch osób, czy utrzymanie dużego powierzchniowo mieszkania.

Należy także mieć na względzie, że uczestnik mieszkał z rodziną przez okres ok. 6 lat (1989-1995 oraz 3 miesiące w roku 1996), co stanowi ok. 1/3 czasu trwania związku małżeńskiego. I choć większość czasu, jak zeznawali świadkowie, spędzał leniwie, to jak już ustalono, w tym czasie także pracował, a także musiał zajmować się córką stron choć w ograniczonym zakresie, skoro, jak przyznała sama wnioskodawczynie, dziecko kochało ojca. Trudno także postawić mu zarzut trwonienia majątku.

W konsekwencji sąd uznał, iż całokształt postępowania uczestnika w trakcie trwania związku małżeńskiego, choć nacechowany lenistwem, egoizmem i niefrasobliwością, nie miał charakteru tak rażącego, aby pozbawić go całkowicie udziałów w majątku wspólnym i że w sprawie zasadnym jest ustalenie nierównych udziałów w proporcji 80 % dla wnioskodawczynie i 20 % dla uczestnika.

W pozostałym zakresie wniosek wnioskodawczynie podlegał zatem oddaleniu.

Wnioskodawczyni wniosła także o rozliczenie nakładów poczynionych przez nią z majątku odrębnego na majątek wspólny w postaci: wkładu budowlanego i kwot na spłatę kredytu mieszkaniowego uiszczonych do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w łącznej kwocie 71.078,62 zł; czynszu i opłat eksploatacyjnych ponoszonych przez wnioskodawczynię w latach 1993-2005 w wysokości 39.276 zł; darowizny od matki I. B. (1) na poczet uregulowania zaległości w wysokości łącznej 4.000 zł; wydatków poczynionych na remont mieszkania w wysokości 3.525,94 zł; pożyczek zaciągniętych przez wnioskodawczynię w celu utrzymania majątku wspólnego w kwocie 7.000 zł. Wnioskodawczyni wniosła także o uwzględnienie w rozliczeniu wysokości niespłaconego kredytu mieszkaniowego w kwocie 2.100 zł oraz o rozliczenie 10.000 USD wywiezionych przez uczestnika za granicę.

Wysokość nakładu dotyczącego wkładu budowlanego, jest w ocenie sądu nie udowodniona. Z przedłożonego bowiem przez wnioskodawczynię zaświadczenia z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej wynika jedynie, iż w roku 1989 przeksięgowano wkład z jej książeczki mieszkaniowej w kwocie 977.350 złotych. W roku 1989 strony od 6 lat pozostawały w związku małżeńskim, zatem część środków zgromadzonych na tejsze książeczce pochodzić musiała z majątku wspólnego. Wnioskodawczyni nie wykazała zatem, jaka była wysokość środków zgromadzonych na tejsze książeczce w dacie zawarcia związku małżeńskiego, co uniemożliwia uwzględnienie tegoż nakładu.

Kwestie darowizny na poczet przyznania przedmiotowego lokalu od matki wnioskodawczyni zostały już wzięte pod uwagę przy ustalaniu udziałów stron w majątku wspólnym, wobec czego bezzasadnym byłoby ponowne ich rozliczenie. W takiej sytuacji uczestnik dwukrotnie ponosiłby bowiem konsekwencje swych zaniechań odnośnie utrzymania mieszkania.

Nie ma natomiast podstaw prawnych do rozliczenia czynszu i opłat eksploatacyjnych ponoszonych przez wnioskodawczynię do czasu ustania wspólności majątkowej, jak też kosztów wykonanego w czasie trwania wspólności ustawowej remontu. Wnioskodawczyni nie udowodniła- poza kwotą 4000 złotych uzyskaną z darowizny od matki- aby zarówno środki na opłaty eksploatacyjne, jak i pożyczki w kwocie 7.000 zł zaciągnięte na zaspokajanie potrzeb rodziny zostały spłacone z majątku odrębnego wnioskodawczyni. Są to zatem nakłady z majątku wspólnego na majątek wspólny, nie podlegające rozliczeniu. Kwestia zaś darowizny w kwocie 4000 złotych została przez sąd wzięta pod uwagę jako jedno z kryteriów ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Co do rozliczenia kwoty 10.000 USD wywiezionych przez uczestnika, to należy wskazać, że przede wszystkim sąd ustalił, że uczestnik wywiózł z Polski jedynie kwotę 6.649 USD. Wnioskodawczyni twierdziła bowiem, iż uczestnik przywiózł łącznie kwotę 10000 USD, wywiózł zaś 13.000 USD, co jest nielogiczne. W ocenie sądu istotnie uczestnik przywiózł do kraju 10.000 USD, jednak część z tych środków została spożytkowana na jego leczenie stomatologiczne, stąd też wywiózł najpierw 7000 USD, które zostały z powrotem przywiezione, następnie wydatkowane częściowo, i ostatecznie wywiózł 6.649 USD. Kwota ta została wywieziona przez uczestnika w okresie, kiedy strony prowadziły odrębne gospodarstwa domowe. Miało to miejsce w roku 1997. Wnioskodawczyni sama wskazała, że nie wie co się z kwotą tą stało. Należy pamiętać, iż sąd obejmuje podziałem majątku wspólnego jedynie składniki, które istnieją w dacie dokonywania podziału majątku wspólnego. W ocenie sądu kwota ta już dawno została spożytkowana, i jej rozliczenie mogłoby odbyć się jedynie poprzez treść art. 415 k.c (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1999 r. II CKN 523/98 LEX nr 737256, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2000 r.V CKN 25/00 LEX nr 1129169). Sąd podziela przy tym pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1999 r. II CKN 523/98 LEX nr 737256, iż „w przypadku zużycia przez małżonka w czasie trwania wspólności majątkowej, stanowiącej przedmiot majątku wspólnego kwoty pieniężnej ulokowanej na bankowym rachunku oszczędnościowym, na bieżące koszty utrzymania rodziny w granicach uzasadnionych potrzebami, współmałżonek nie może domagać się rozliczenia tej kwoty przy podziale majątku wspólnego, także wówczas, gdy nastąpiło to bez jego zgody”. W czasie, kiedy uczestnik zabrał ze sobą do USA wskazaną kwotę strony prowadziły odrębne gospodarstwa domowe, i w ocenie sądu przyjąć należy, że kwota ta w okresie od 1996 roku do chwili obecnej a zatem w okresie 20 lat została spożytkowana przez uczestnika na zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb, zwłaszcza, że do roku 2004 pracował w fabryce, stąd mniemać można, i że jego dochody w tym czasie nie były zawrotne.

Zasadne było natomiast rozliczenie opłat poniesionych przez wnioskodawczynię tytułem czynszu za przedmiotowy lokal w okresie od 1 kwietnia 2005 r. do 20 czerwca 2015 r. w kwocie 63.392,10 złotych. Połowa ze wskazanej kwoty, tj. 31.696,05 zł stanowiła nakład z majątku odrębnego wnioskodawczyni na majątek wspólny. Za niezrozumiały uznać należy przy tym wniosek uczestnika, aby od kwoty tejże odjąć kwoty, jakie wnioskodawczyni i jej matka musiałyby uiszczać za wynajmowane powierzchnie, gdyż od lat prowadzą w przedmiotowym mieszkaniu działalność gospodarczą. Po pierwsze, wykazał on jedynie, iż działalność wnioskodawczyni była zarejestrowana pod wskazanym adresem. Po drugie, niezrozumiałym jest, dlaczego wnioskodawczyni za zajmowaną powierzchnię miałaby sama sobie płacić czynsz. Gdyby przyjąć zresztą taką koncepcję, to żądane kwoty z tego tytułu nie zostały w żaden sposób przez uczestnika nie tylko wykazane, ale nawet podane.

Uczestnik wniósł również o pomniejszenie tejże kwoty o 2/3 za okresy, kiedy w mieszkaniu stron zameldowana była na stałe ich córka oraz o 1/2 za okresy, kiedy córka stron wymeldowana była z pobytu stałego, jednak w żaden sposób nie wykazał jakie to okresy.

Sąd przyznał spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu objętego wnioskiem wnioskodawczyni ze splatą na rzecz uczestnika. Wartość tego prawa wynosi 193.855,34 zł. Sąd ustalił tę wartość odejmując od ustalonej przez biegłego wartości lokalu kwotę niespłaconego kredytu na budowę lokalu w kwocie 2244,66 złotych. Udział uczestnika stanowi 20 % z tej kwoty tj. 38.771 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o nakład wnioskodawczyni. Wobec tego na rzecz uczestnika należało zasądzić 7.075,01 zł. Sąd odroczył płatność wskazanej kwoty o 3 miesiące od uprawomocnienia się orzeczenia, aby umożliwić wnioskodawczyni zgromadzenie odpowiedniej kwoty.

Sąd zwolnił od udziału w sprawie adw. A. G. i oddalił jej wniosek o przyznanie wynagrodzenia. W dniu 6 sierpnia 2014 r. adw. A. G. została oddelegowana przez Okręgową Radę Adwokacką do zastępowania z urzędu uczestnika M. I. (2). [k. 436] W dniu 7 listopada 2014 r. pełnomocnik A. G. wniosła o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 13 listopada 2014 r. z uwagi na fakt, że nie miała możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy i tym samym uzgodnienia z klientem właściwej drogi postępowania. [pismo procesowe – k. 474]. Z uwagi na konieczność uzupełnienia materiału dowodowego w sprawie oraz z uwagi na wniosek pełnomocnika, Sąd odroczył termin rozprawy do 12 marca 2015 r. [postanowienie – k. 559v] Na rozprawie w dniu 13 listopada 2014 r. obecny był pełnomocnik uczestnika. Postanowieniem wydanym na rozprawie Sąd zobowiązał pełnomocnika uczestnika do złożenia oryginałów jego pism z 30 czerwca, 10 lipca i 23 lipca 2014 r. w terminie 7 dni oraz zobowiązał pełnomocnika uczestnika do złożenia wszelkich wniosków dowodowych w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia w dalszym postępowaniu. Uczestnik nie był obecny na rozprawie. [postanowienie – k. 559v] W dniu 24 grudnia 2014 r. M. I. (2) złożył wniosek o zmianę adwokata

z urzędu. Wskazał, że pełnomocnik przekazała uczestnikowi treść zobowiązania Sądu z dnia 13 listopada 2014 r. na dzień przed upływem terminu do jego wykonania. Wskazał także, że pełnomocnik w ogóle nie przesłała uczestnikowi odpisu pisma przygotowawczego wnioskodawczyni z dnia 9 listopada 2014 r. pomimo uiszczenia przez uczestnika 150 zł na ten cel. Ostatecznie pełnomocnik poinformowała uczestnika mailem z dnia 26 listopada 2014 r., iż nie mogła przesłać do uczestnika treści pisma wnioskodawczyni z dnia 9 listopada 2014 r. z powodu awarii komputera, podczas gdy codziennie wysyłała do uczestnika z tego komputera inne wiadomości. Uczestnik ostatecznie wystąpił o przesłanie treści pisma wnioskodawczyni z 9 listopada 2014 r. do Sądu. [wniosek – k. 586-587] Pismem z dnia 12 marca 2015 r. adw. A. G. poinformowała telefonicznie Sąd, iż nie może się stawić na rozprawie w dniu 12 marca 2015 r. z uwagi na nagłą chorobę. [k. 627] W dniu 3 czerwca 2015 r. M. I. (2) ustanowił pełnomocnika z wyboru adw. M. C.. [odpis pełnomocnictwa – k. 648]

Stosownie do przepisu art. 109 § 2 k.p.c., orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Jak stanowi § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461

ze zm.), zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Stosownie do § 2 ust. 2, podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1, stanowią stawki minimalne określone

w rozdziałach 3-5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy pomoc prawna powinna być udzielana zgodnie z wymaganiami stawianymi profesjonalście, podjęcie zaś przez pełnomocnika czynności z uchybieniem zasad profesjonalizmu nie odpowiada pojęciu pomocy prawnej rzeczywiście udzielonej, warunkującej skuteczne domaganie się przez pełnomocnika przyznania wynagrodzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 sierpnia 1997 r., II CZ 88/97, OSNC 1998/3/40, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1999r., II CKN 341/98, OSNC1999/6/123, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007r. II Cz 69/07, OSNC 2008/3/41).

Zgodnie z jednolitym orzecznictwem przesłankami warunkującymi odmowę przyznania wynagrodzenia pełnomocnikowi strony ustanowionemu z urzędu jest niepodjęcie przez pełnomocnika jakichkolwiek czynności procesowych lub rażąco sprzeczne z zasadami profesjonalizmu czynności pełnomocnika ustanowionego z urzędu. (tak też postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 4 lutego 2014 r., III Cz 46/14)

W niniejszej sprawie pełnomocnik z urzędu nie podjął żadnej czynności procesowej. Uczestnik sam kierował do Sądu pisma przygotowawcze. Poza tym zachowanie pełnomocnika było rażąco sprzeczne z zasadami profesjonalizmu. Nie przesłał bowiem uczestnikowi odpisu pisma wnioskodawczyni, pomimo uiszczenia przez niego opłaty na ten cel oraz z opóźnieniem poinformował go o zobowiązaniu nałożonym na uczestnika przez Sąd. Wobec powyższego wniosek o przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu podlegał oddaleniu.

Sąd przyznał pozostałym pełnomocnikom z urzędu należne wynagrodzenia w kwotach po 2.952 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, na podstawie § 2 w zw. z § 7 ust. 1 pkt 10 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. 2013 r., poz. 490).

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd postanowił nie obciążać uczestników nieuiszczonymi kosztami sądowymi z uwagi na ich trudną sytuację materialną .